

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Monika Koba

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa P. S.A. w W.

przeciwko S. w Dublinie (Irlandia), J. w Dublinie (Irlandia) i R. w Limerick (Irlandia)

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 września 2016 r.6,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki

- **na rzecz pozwanych S.**
w Dublinie i R. w Limerick kwotę 12.500 zł
(dwanaście tysięcy pięćset 00/100) złotych oraz
- **na rzecz pozwanej J. w Dublinie**
kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt
00/100) złotych

tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka P. S.A. wniosła o zasądzenie od pozwanych S. w Dublinie (Irlandia), J. w Dublinie (Irlandia) oraz R. w Limerick (Irlandia) kwoty 9 384 209, 67 zł z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 28 kwietnia 2010 r. B. S.A. zawarła umowę konsorcjum z pozwanymi spółkami, której przedmiotem było zobowiązanie do opracowania i złożenia wspólnej oferty na realizację zamówienia publicznego „Budowa Autostrady A-1 Toruń - Stryków, na odcinku od węzła „Kowal” do węzła „Sójki” od km 215+850 do 245+800” oraz do wspólnego wykonania i realizacji zamówienia, jeżeli zostanie wybrana oferta uczestników konsorcjum. W dniu 6 września 2010 r. powódka zawarła z B. S.A. umowę kredytu obrotowego na kwotę 35 000 000 zł, przy czym jako zabezpieczenie umowy kredytu powódka zawarła z B. S.A. umowę przelewu wierzytelności, którą określono jako wierzytelność przysługująca B. S.A. w stosunku do S., jako lidera konsorcjum. Powódka twierdziła, że wobec niezaspokojenia wierzytelności wynikających z kredytu obrotowego jest uprawniona do skorzystania z nabytej w ten sposób wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwani podnieśli w pierwszej kolejności zarzut zapisu na sąd polubowny, wskazując, że wprawdzie powódka nie była stroną zapisu, nabycie przez nią wierzytelności nie zmienia jednak charakteru prawnego sporu jako objętego zapisem na sąd polubowny. Zapis ten wynika z art. 17.8. umowy wykonawczej z dnia 2 czerwca 2010 r., stanowiącej źródło dochodzonej przez powódkę wierzytelności, według którego spory, których ugodowe rozwiązanie okaże się niemożliwe, zostaną skierowane do Sądu Arbitrażowego zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej. W uzasadnieniu zarzutu wskazano także, że identyczny zapis na sąd polubowny wynikał z art. 16.4. umowy konsorcjum z dnia 28 kwietnia 2010 r. W związku z tym pozew powinien podlegać odrzuceniu (art. 1165 § 1 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w [...], odrzucił pozew. W ocenie Sądu poza sporem jest, że cesjonariusz wstępuje w pozycję prawną cedenta, wobec czego dłużnik przeniesionej na cesjonariusza wierzytelności z umowy zawierającej zapis na sąd polubowny może skutecznie podnieść zarzut zapisu. Sąd

nie zgodził się z argumentem powódki, że zapis na sąd polubowny wygaś z ogłoszeniem upadłości B. S.A., zgodnie z art. 142 i 147 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 233, dalej - „p.u.n.”; obecnie - Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 2171, dalej - „pr. upadł.”). Argument ten pomijał bowiem, że ogłoszenie upadłości poprzednika prawnego powódki nastąpiło po dokonaniu przelewu, w sytuacji, w której uprzedni wierzyciel został wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Ogłoszenie upadłości poprzednika prawnego po dokonaniu przelewu nie mogło zatem mieć wpływu na skuteczność zapisu na sąd polubowny.

W zażaleniu na to postanowienie, złożonym przez powódkę, zarzucono, że przelew dokonany między B. S.A. a powódką miał charakter przelewu na zabezpieczenie, co zgodnie z art. 70¹ pr. upadł. prowadzi do wniosku, że przelana wierzytelność uznawana jest za należącą do masy upadłości, a wierzyciel uzyskuje jedynie prawo odrębności i znajduje się w pozycji odpowiadającej sytuacji prawnej zastawnika. W konsekwencji wierzyciel dochodzący tej wierzytelności czyni to w miejsce syndyka, syndyk bowiem jest podmiotem, który powinien dochodzić wierzytelności w pierwszej kolejności. Wierzyciel taki na równi z syndykiem nie jest zatem związany zapisem na sąd polubowny. W zażaleniu zakwestionowano ponadto skuteczność zapisu, podnosząc, że nie wskazuje on stosunku prawnego, z którego może wyniknąć spór, i zarzucono, że nawet gdyby przyjąć odmienne stanowisko, nie obejmuje on roszczeń pozaumownych, w szczególności deliktowych.

Postanowieniem z dnia 5 września 2016 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w [...], oddalił zażalenie. Za nieprzekonujące uznał argumenty powódki zmierzające do zrównania jej pozycji z sytuacją prawną syndyka. Z uwagi na art. 70¹ pr. upadł. należało bowiem przyjąć, że z dniem ogłoszenia upadłości osoba otrzymująca wierzytelność w celu zabezpieczenia traci możliwość samodzielnego zaspokojenia się z tej wierzytelności, służy jej natomiast prawo do zaspokojenia się z sumy uzyskanej w wyniku likwidacji tej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Osoba taka nie może zarządzać tą wierzytelnością ani zaspokoić się w inny sposób niż w postępowaniu upadłościowym, według reguł przewidzianych dla zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej prawem zastawu.

Sąd podniósł także, że powierniczy charakter umowy przelewu nie zmienia faktu, iż cesjonariusz wstępuje w prawa cedenta, a w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego zapis na sąd polubowny ma skutek także wobec cesjonariusza. Ogłoszenie upadłości cedenta, po powzięciu przez dłużnika informacji o przelewie, nie może zatem prowadzić do upadku zapisu na sąd polubowny, skoro w miejsce cedenta wstępuje cesjonariusz, a treść i przedmiot wierzytelności pozostaje tożsama.

Co się tyczy pozostały zarzutów, Sąd stwierdził, że klauzule arbitrażowe, na które powołali się pozwani, obejmowały spory dotyczące tych umów, w których zostały zamieszczone. Do sporów tych należało zaliczyć również spór poddany pod osąd w niniejszej sprawie, zwłaszcza, że dotyczy on wierzytelności związanej z wykonywaniem tychże umów. Ponadto, z treści pozwu wynikało, że dotyczy on roszczenia kontraktowego, a zatem roszczenia, które również w ocenie powódki może być objęte zapisem.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego powódka zaskarżyła skargą kasacyjną, zarzucając, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), naruszenie w różnych konfiguracjach art. 70¹, art. 142, art. 147, art. 336 ust. 1 i 2 p.u.n. i art. 330 k.c., oraz art. 58 § 1 k.c., art. 58 § 2 k.c., art. 65 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c., w ponadto, w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), art. 1165 § 1, art. 1165 § 2 i art. 1161 § 1 k.p.c. Na tej podstawie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 142 i art. 147 pr. upadł. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1508), zapis na sąd polubowny dokonany przez upadłego tracił moc z dniem ogłoszenia upadłości, a toczące się postępowania ulegały umorzeniu. U podstaw tej regulacji stało założenie, że w celu zapewnienia ochrony praw wierzycieli, spory, które dotyczą ich grupowego interesu, powinny być rozstrzygane przez sądy państwowe, a dopuszczalność powierzenia ich arbitrażowi powinna być poddana kontroli rady wierzycieli (por. uzasadnienie projektu ustawy -

Prawo upadłościowe i naprawcze, druk sejmowy IV kadencji nr 809). Dostrzegano także, że jednym z celów postępowania upadłościowego jest równomierne zaspokojenie wierzycieli, tymczasem postępowanie arbitrażowe cechuje się znaczną elastycznością i dopuszczalnością wyrokowania na podstawie zasad słuszności, co w tym przypadku nie jest pożądane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I CSK 121/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 57). W orzecznictwie przyjęto, że skutkiem tych przepisów było wyłączenie możliwości podniesienia przez pozwanego zarzutu na sąd polubowny, jeżeli powództwo wytoczono po ogłoszeniu upadłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 390/08, niepubl.).

Stosownie do art. 509 § 2 k.c., na skutek przelewu wierzytelność zbywcy wchodzi do majątku nabywcy wraz ze związanymi z nią prawami. Konsekwencją przelewu jest zatem zmiana podmiotowa po stronie wierzyciela, polegająca na tym, że dotychczasowy wierzyciel traci to stanowisko, a w jego miejsce wchodzi nabywca wierzytelności, który uzyskuje ją w takim samym kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy. Legitymację materialną do żądania spełnienia świadczenia uzyskuje nowy wierzyciel (cesjonariusz), na ręce którego dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie, z zastrzeżeniem konsekwencji wynikających z braku zawiadomienia dłużnika o przelewie (art. 512 k.c.). Zgodnie z utrwalonym i akceptowanym w literaturze orzecznictwem, jeśli cedowana wierzytelność była objęta zapisem na sąd polubowny, zapis ten odnosi skutki także wobec cesjonariusza, co oznacza, że cesjonariusz jest związany m.in. negatywnym skutkiem zapisu w postaci wyłączenia kompetencji sądów państwowych w zakresie sporów dotyczących tej wierzytelności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 1934 r., C II 34/33, OSP 1934, poz. 219, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39, i z dnia 1 marca 2000 r., I CKN 845/99, niepubl., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 545/12, niepubl., i z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 69/12, niepubl., a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 r., III CZP 4/06, niepubl.).

Wychodząc z tych założeń, należało uznać, że ogłoszenie upadłości zbywcy wierzytelności po dokonaniu przelewu nie rzutuje na skuteczność zapisu na sąd

polubowny obejmującego przelaną wierzytelność w relacji między aktualnym wierzycielem - następcą prawnym upadłego (cesjonariuszem), a dłużnikiem. W takiej sytuacji, w chwili ogłoszenia upadłości upadły nie jest już bowiem stroną zapisu, którego skutki jako właściwości cedowanej wierzytelności przeszły na cesjonariusza. Przepisy art. 142 i art. 147 pr. upadł. odnosiły się natomiast do sporów, których stroną jest upadły (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 390/08, niepubl.).

Jakkolwiek w art. 142 i 147 pr. upadł. użyto szerokiej formuły „zapis na sąd polubowny dokonany przez upadłego”, przepis ten nie może być rozumiany w ten sposób, że statuował on utratę mocy zapisu na sąd polubowny, którego pierwotną stroną był upadły, bez względu na to, czy podmiot ten jest nadal stroną stosunku prawnego, który został objęty zapisem. Rozwiązanie takie prowadziłoby do niemożliwych do przyjęcia skutków, w ramach których umorzeniu, w następstwie upadku zapisu, podlegałyby postępowania arbitrażowe toczące się między osobami trzecimi, których związek z upadłym sprowadzał się tylko do tego, że jedna z nich jest jego następcą prawnym w zakresie wierzytelności objętej zapisem. Interpretacja taka nie korespondowałaby także z celem art. 142 i 147 pr. upadł., którym było zastrzeżenie kompetencji sądów państwowych w sprawach dotyczących masy upadłości, a w konsekwencji dotyczących grupowego interesu wierzycieli. Przeciwno temu stanowisku przemawiał również szczególny, rygorystyczny charakter rozważanej regulacji i jej umiejscowienie w dziale V tytułu III części pierwszej ustawy - Prawo upadłościowe, zatytułowanym „Wpływ ogłoszenia upadłości na postępowania sądowe i administracyjne”. Przepisy tego działu regulują bowiem skutki ogłoszenia upadłości wobec postępowań dotyczących masy upadłości, nie zaś postępowań toczących się z udziałem osób trzecich, z których jedna w przeszłości nabyła wierzytelność od upadłego.

Specyfika niniejszej sprawy polegała na tym, że przelew dokonany między upadłą B. S.A. a powódką nie miał charakteru definitywnego, lecz miał służyć zabezpieczeniu roszczeń powódki wobec B. S.A. z tytułu udzielonego kredytu. W świetle stanowiska prezentowanego w zarzutach skargi kasacyjnej, oznaczało to, że z chwilą ogłoszenia upadłości B. S.A. przeniesiona wierzytelność wróciła do majątku B. S.A. jako cedenta i stała się częścią masy upadłości. Uprawnionym do

dochodzenia wierzytelności stał się tym samym w pierwszej kolejności syndyk. Nie może to jednak, w ocenie skarżącej, ograniczać uprawnień skarżącej jako cesjonariusza, który jest uprawniony do podejmowania działań zmierzających do zachowania swojego prawa (art. 330 k.c.), w tym dochodzenia przelanej wierzytelności. Dochodzenie to – w ocenie powódki - następuje „niejako w zastępstwie” syndyka. Prowadzi to do wniosku, że pozycja procesowa powódki powinna być analogiczna do pozycji syndyka, co oznacza uchylenie wiążącej mocy zapisu na sąd polubowny.

Odnosząc się do tego stanowiska należało zważyć, że ustawą z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. nr 53, poz. 434) dodano do ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze przepisy art. 70¹ oraz art. 336 § 2, regulujące sposób zaspokojenia wierzycieli korzystających z zabezpieczenia powierniczego, m.in. w postaci przelewu na zabezpieczenie wierzytelności. W odniesieniu do przedmiotów majątkowych przeniesionych przez upadłego na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności uchylono stosowanie przepisów o wyłączeniu z masy upadłości (art. 70¹ zdanie 1 pr. upadł.), a sytuacja prawna zabezpieczonych w ten sposób wierzycieli została unormowana przez odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy dotyczących zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem (art. 70¹ zdanie 2 i art. 336 ust. 2 pr. upadł.).

Unormowania te, nawiązujące do konstrukcji tzw. prawa odrębności, nie rozstrzygają wszystkich aspektów związanych z pozycją w postępowaniu upadłościowym wierzyciela zabezpieczonego przez przeniesienie na jego rzecz przez upadłego własności rzeczy lub prawa. Ograniczając się do przelewu na zabezpieczenie, ustawa - Prawo upadłościowe, w przeciwieństwie do rozwiązań niektórych państw obcych, do których nawiązuje obecne unormowanie sytuacji prawnej wierzyciela zabezpieczonego przelewem na zabezpieczenie, nie reguluje wprost, czy prawo dochodzenia wierzytelności uprzednio przeniesionej na wierzyciela tytułem zabezpieczenia, przysługuje po ogłoszeniu upadłości syndykowi, czy też zachowuje je uprawniony powierniczo wierzyciel.

W piśmiennictwie wyrażane jest stanowisko, że uprawnienie to należy wyłącznie do syndyka działającego na rzecz upadłego, jako podmiotu powołanego do likwidacji masy upadłości, co wiąże się ze spostrzeżeniem, że skoro wierzytelność przelana na zabezpieczenie nie podlega wyłączeniu z masy upadłości, to do jej likwidacji uprawniony jest syndyk (art. 331 ust. 1 pr. upadł.). Za poglądem tym przemawia także wzgląd na ochronę masy upadłości, w tym sprawność likwidacji wierzytelności i partycypacja wierzyciela zabezpieczonego w kosztach likwidacji masy upadłości (art. 345 ust. 1 *in fine* pr. upadł.). Jak wskazują argumenty prawoporównawcze, przyznanie uprawnienia do likwidacji przedmiotu zabezpieczenia wyłącznie syndykowi nie jest jednak w każdym przypadku nieodzownym elementem konstrukcyjnym prawa odrębności (por. też art. 327-330 pr. upadł.), a w literaturze spotkać można również odmienne zapatrywanie, według którego wierzytelności takiej dochodzi od dłużnika bezpośrednio cesjonariusz.

Zagadnienie to dotyczy jednak *meritum* sporu, podczas gdy w zaskarżonym postanowieniu nie orzeczono o braku legitymacji materialnej powódki, lecz o procesowej kwestii, jaką jest dopuszczalność prowadzenia postępowania przed sądem państwowym ze względu na zapis na sąd polubowny. W tym kontekście, należało założyć, że wytaczając powództwo o zapłatę powódka kierowała się racjonalnym przekonaniem, że przysługuje jej materialne uprawnienie do żądania zapłaty od dłużnika przelanej wierzytelności na swoją rzecz. Skoro tak, to konsekwentnie należało również uznać, że powódka, jako nabywca cedowanej wierzytelności, jest objęta skutkami zapisu na sąd polubowny dotyczącego tej wierzytelności.

Do przyjęcia odmiennego stanowiska nie mogła skłaniać zaprezentowana w skardze kasacyjnej koncepcja dochodzenia wierzytelności - wchodzącej w skład masy upadłości - w zastępstwie syndyka, z wykorzystaniem przepisów kodeksu cywilnego o czynnościach zachowawczych zastawnika (art. 330 k.c.).

Przepisy ustawy - Prawo upadłościowe nie dają podstawy do swoistego podstawienia wierzyciela upadłościowego w prawa syndyka w celu realizacji wierzytelności należącej do masy upadłości. Zgodnie z art. 144 pr. upadł. w razie

ogłoszenia upadłości likwidacyjnej, do prowadzenia postępowań sądowych dotyczących masy upadłości, w tym procesów o świadczenie pieniężne wynikające z wierzytelności wchodzącej w skład masy upadłości, uprawniony jest wyłącznie syndyk, który prowadzi je w imieniu własnym, na rzecz upadłego. Powódka nie dochodziła ponadto wierzytelności na rzecz masy upadłości lub do rąk syndyka, lecz w imieniu własnym i na swoją rzecz, co - jak była mowa - nakazywało przyjąć założenie, że zmierzała ona do realizacji przysługującego jej - w jej ocenie - własnego materialnego uprawnienia.

Argumentu za odmiennym stanowiskiem nie mogły stanowić przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności zachowawczych zastawnika. Statuowane w art. 70¹ pr. upadł. odesłanie odnosi się do przepisów dotyczących zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem zawartych „w ustawie”, tj. w ustawie - Prawo upadłościowe. Istota tego rozwiązania polega na tym, że rzeczy, wierzytelności i inne prawa majątkowe wskazane w tym przepisie powinny być traktowane w postępowaniu upadłościowym tak, jak rzeczy lub prawa obciążone zastawem, a zabezpieczone nimi wierzytelności - tak, jak wierzytelności zabezpieczone zastawem. Przepis ten nie odsyła zatem do ogółu uregulowań ustawowych dotyczących zastawu, lecz do przepisów prawa upadłościowego regulujących sytuację prawną zastawu jako sposobu zabezpieczenia wierzytelności w razie ogłoszenia upadłości, w szczególności do art. 336 i n. pr. upadł., dotyczących podziału sum uzyskanych ze zbycia rzeczy, wierzytelności i praw obciążonych zastawem.

Bez względu na te uwagi należało dodatkowo wskazać, że sposób zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej przelewem na zabezpieczenie w razie ogłoszenia upadłości dłużnika zabezpieczonej wierzytelności, a także sposób likwidacji wierzytelności przeniesionej przez upadłego dłużnika na wierzyciela w celu zabezpieczenia, stanowią wyłączną materię prawa upadłościowego. Rozwiązań tych nie można modyfikować odwołując się do koncepcji czynności zachowawczych zastawnika unormowanych w kodeksie cywilnym. Innymi słowy, zezwolenie na samodzielną likwidację przedmiotu zabezpieczenia przez wierzyciela dysponującego prawem odrębności można opierać jedynie na przepisach ustawy - Prawo upadłościowe. Kwestia ta, jak była mowa, należy do *meritum* sprawy, jeśli

jednak przyjąć, że uprawnienie to wierzycielowi przysługuje, to nie dlatego, że działa on w miejsce syndyka jako zastawnik realizujący czynności zachowawcze, do czego zmierzała skarżąca, lecz dlatego, że mimo ogłoszenia upadłości wierzyciel zachowuje uprawnienia, które przysługują mu zgodnie z postanowieniami umowy przelewu na zabezpieczenie.

W tym stanie rzeczy jedynie ubocznie należało zauważyć, że art. 330 k.c. nie uprawnia zastawnika do wstąpienia w prawa zastawcy i samodzielnego dochodzenia wierzytelności obciążonej zastawem od dłużnika (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., III CZP 37/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 55). Sposób unormowania zastawu na prawach jest w tym zakresie odmienny od regulacji hipoteki na wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, w której - odsyłając w zakresie nieunormowanym do przepisów o zastawie na wierzytelności (art. 108⁵ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm., dalej - „u.k.w.h.”) - przewidziano, że jeśli wierzytelność obciążona i wierzytelność zabezpieczona hipoteką są wymagalne, wierzyciel uprawniony z hipoteki może żądać zapłaty wprost od dłużnika wierzytelności obciążonej (art. 108² u.k.w.h.). Zastawnik może natomiast - jeśli zabezpieczona zastawem wierzytelność jest wymagalna - żądać przeniesienia na niego wierzytelności obciążonej (art. 335 k.c.).

Zarzuty skargi kasacyjnej w zakresie błędnej wykładni ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze należało tym samym uznać za nietrafne.

Skarżąca podniosła ponadto zarzuty związane z treścią zapisu na sąd polubowny, wskazując, że jego szerokie ujęcie może rodzić zastrzeżenia co do jego ważności, a wykładnia zapisu - w razie wątpliwości - powinna zmierzać do ograniczenia wyłączeń z drogi sądowej. Ponadto, w ocenie powódki nie powinno być wątpliwości, że klauzula arbitrażowa nie obejmuje roszczeń pozaumownych, w szczególności deliktowych.

Zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. w zapisie na sąd polubowny należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć. Konieczność ta służyć ma eliminacji zapisów obejmujących ogół istniejących lub przyszłych sporów między stronami (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia

30 grudnia 1926 r., I C 2009/24, Zb. Orz. 1926, poz. 200). W sytuacji, w której zapis ma obejmować spory mogące wynikać z pewnego stosunku prawnego, stosunek ten powinien zostać odpowiednio skonkretyzowany w jego treści. Uczynienie tego w sposób jednoznaczny jest w interesie stron i pozwala zapobiec wątpliwościom interpretacyjnym oraz ewentualnym sporom co do skuteczności zapisu. Ocena, czy zapis spełnia to wymaganie, wymaga jednak uwzględnienia nie tylko brzmienia zapisu, lecz także innych okoliczności miarodajnych przy jego wykładni, w tym kontekstu językowego i sytuacyjnego, w jakim zostały złożone oświadczenia stron, oraz ich zamiaru.

Stosunek prawny, którego dotyczy zapis na sąd polubowny, nie musi zatem wynikać *expressis verbis* z jego brzmienia, może on także zostać ustalony w drodze interpretacji zapisu. Zważywszy, że zapis na sąd polubowny stanowi wyraz autonomii woli racjonalnie działających stron, jego wykładnia powinna również odpowiadać zasadzie *favor validatis*, zmierzając - w granicach dopuszczalnej interpretacji - do utrzymania skuteczności złożonych oświadczeń.

W okolicznościach sprawy, klauzule arbitrażowe o treści: „Spory, których ugodowe rozwiązanie w okresie 30 dni okaże się niemożliwe przez Uczestników Konsorcjum, zostaną skierowane do sądu arbitrażowego zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej. (...)\", stanowiły część umów głównych - umowy konsorcjum i umowy wykonawczej. Klauzule te zostały umieszczone w wyodrębnionej jednostce redakcyjnej obu umów zatytułowanej „Postanowienia końcowe”, w bezpośredniej bliskości postanowień obejmujących m.in. zasady zmiany umowy, wskazanie prawa właściwego rządzącego umową i wiążącej wersji językowej umowy. Treść tych klauzul nie powinna być rozpatrywana w separacji od tych postanowień, lecz - zgodnie z wcześniejszymi uwagami - z uwzględnieniem kontekstu językowego, obejmującego ich umiejscowienie i brzmienie sąsiadujących postanowień umowy. Idąc tym torem, należało uznać, że wymaganie indywidualizacji stosunku prawnego zostało *in casu* spełnione, a stosunkiem prawnym, do którego odnosił się zapis, był ustanowiony równocześnie z zapisem stosunek prawny odpowiadający zawartej między stronami umowie. Strony, zawierając umowę i umieszczając w niej zapis na sąd

polubowny, poddały kompetencji sądu polubownego te spory, które mogą w przyszłości wyniknąć z tej umowy.

Przechodząc do przedmiotowego zakresu zapisu, należało zauważyć, że stanowisko skarżącej w tej kwestii nie było w pełni konsekwentne, skoro z jednej strony w skardze kasacyjnej dostrzeżono, że klauzula arbitrażowa zawarta w umowie konsorcjum została sformułowana szeroko, z drugiej zaś uznano, że nie obejmuje ona sporów jedynie związanych z umową. Bez względu na to, w nowszej literaturze i orzecznictwie akcentuje się tendencję do szerokiej interpretacji postanowień zapisu, której podłożem jest unikanie rozszczępienia kompetencji między sądem polubownym a sądem państwowym w ramach tego samego stosunku prawnego. Postulat takiej interpretacji zapisu (*in favorem iurisdictionis arbitrii*) jest trafny zwłaszcza w obrocie międzynarodowym, w sporach między przedsiębiorcami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2017 r., I CSK 33/17, niepubl.). W judykaturze przyjęto także, że poddanie sądowi polubownemu sporów wynikających ze stosunku umownego oznacza, iż kompetencją tego sądu są objęte wszelkie roszczenia o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy lub odstąpienia od umowy, a także roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 311/08, niepubl.).

Rozstrzygnięcie, czy w okolicznościach sprawy w zakresie przedmiotowym zapisu na sąd polubowny mieściły się roszczenia deliktowe, byłoby jednak potrzebne tylko wówczas, gdyby treść pozwu, względnie innych pism procesowych kreujących podstawę faktyczną powództwa, nakazywałyby przyjąć, że są nim objęte również tego rodzaju roszczenia. Określona przez powódkę podstawa faktyczna żądania nie pozwalała jednak uznać, że przedmiotem pozwu były roszczenia inne niż wynikające z umowy.

Powódka nie twierdziła, że zawinione działania pozwanych wyrządziły jej szkodę, w pozwie i replice wobec odpowiedzi na pozew brak było również

twierdzeń i dowodów co do wysokości szkody oraz związku przyczynowego między działaniem pozwanych, a szkodą. Powódka oparła natomiast swoje żądanie na założeniu, że w związku z wykonaniem określonej części robót, potwierdzonych wystawieniem świadectw płatności przez inwestora, na rzecz B. S.A. powstała wierzytelność pieniężna, do której w związku z umową przelewu na zabezpieczenie uprawniona była powódka. Powódka twierdziła konsekwentnie, że czynności podjęte przez B. S.A. jako cedenta oraz S. jako dłużnika, a także przez Zarząd Konsorcjum, dotyczące sposobu rozliczenia wierzytelności i przeznaczenia środków na zapłatę zaległych zobowiązań B. S.A. wobec podwykonawców, były bezskuteczne wobec powódki jako cesjonariusza, a w konsekwencji na pozwanej S. nadal ciążył obowiązek świadczenia na rzecz powódki. Stosownie do tego, w pozwie wskazano wprost, że na dochodzoną kwotę składają się sumy wynikające z przejściowych świadectw płatności wystawionych przez inwestora. Stanowisko to podtrzymano w replice wobec odpowiedzi na pozew, wskazując, że przekazanie przez Zarząd Konsorcjum środków na rzecz podwykonawców B. S.A. stanowiło świadczenie do rąk osoby nieuprawnionej.

W tym stanie rzeczy, argumenty skargi kasacyjnej, że działanie cedenta i dłużnika przelanej wierzytelności może być kwalifikowane jako związany z umową przelewu delikt „skierowany przeciwko ziszczeniu się skutków następstwa”, odrywały się od okoliczności faktycznych sporu w postaci, w jakiej został on poddany pod osąd, i nie mogły być uznane za przekonujące. Powinność oceny stanu faktycznego z punktu widzenia zbiegających się kwalifikacji prawnych spoczywa bowiem na sądzie jedynie w granicach twierdzeń faktycznych stron (por. powołane już postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2017 r., I CSK 33/17, niepubl.).

Skoro rozważone zarzuty skargi okazały się nieuzasadnione, za nietrafne należało uznać także pochodne wobec nich zarzuty naruszenia art. 1165 § 1 i 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 9, § 10 ust. 4 pkt 1 i § 10 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.), z uwzględnieniem, że po stronie pozwanej występowało współuczestnictwo materialne, a pozwane S. i R. były reprezentowane przez tego samego pełnomocnika procesowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc

jw